Cena 1 zł.

GAZETA LUBELSKA

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Lublin, piątek 10 sierpnia 1945 r. Nr 168

Rocznica

Szybkimi krokami zbliża się dzień 1 września, rocznica wybuchu wojny, którą właściwie w odróżnieniu od poprzedniej można nazywać nie wojną, ale raczej cyklonem, huraganem, który zmiótł z powierzchni ziemi stare życie, stare kanony i dogmaty i dał życie innym. Ziemia użyźniona krwią, rodzi nowe plony.

Okres dwudziestoletni dzielący koniec wojny światowej od tej, której zakończenie uroczyście i radośnie niedawno obchodziliśmy, można byłoby nazwać okresem zbrojnego pokoju oraz romantycznych ułud. Zbrojnego pokoju ze względu na to, że traktat Wersalski przez swoje zasadnicze niedociągnięcia pozostawił Niemcom wolne pole do popisu, z którego skorzystali skrzętnie — świadectwem romantycznych ułud była w swoim założeniu Liga Narodów.

Niemcy umieli wykorzystać łatwowierność Europy i idealizm Ligi, uzbroili się doskonale i to pozwoliło im prowadzić morderczą walkę przez pięć długich lat.

Zastanawiając się głębiej nad przyczynami, które spowodowały tę wojnę, będziemy musieli przypisać sobie też pewien procent winy.

Oczywiście, że zazębiały się tutaj o siebie przede wszystkim interesy wielkich mocarstw, w łonie których dokonywały się już pewne zmiany społeczne, a u nas tak, jak i wszędzie pod powierzchnią spokojnych na pozór wód rodziły się, kłębiły, przybierały na sile nowe idee różniące się zasadniczo między sobą, wspomagane przez rozwój techniczny, wspierane przez kapitał.

Imperializm niemiecki, który zwał się narodowym socjalizmem z każdym dniem rozdymał się coraz bardziej i bardziej, oparty o terror i brutalną siłę. Wtórowały mu faszyzm włoski i japoński — nie licząc pomniejszych jak hiszpański, który starał się sekundować im dzielnie i który wykrwawił naród podczas długich miesięcy wojny domowej.

Europa trwała, jak na wulkanie. Najmniejsza iskra mogła wywołać wybuch. Moment tego wybuchu odwleczono na konferencji w Monachium, była ona jednak już tylko jedwabnym parasolem Chamberlaina, rozpostartym nad potęgą wojennego przemysłu Niemiec.

Tymczasem konflikty zaostrzały się coraz bardziej, przybierały na sile i oto 1 września 1939 r. nastąpił gwałtowny wybuch w postaci tak zwanej wojny błyskawicznej, a jej pierwszą tragiczną ofiarą stała się Polska.

Rząd nasz, który był poprzednio doskonale poinformowany o sile zbrojnej Niemiec, przez kilka lat, poprzedzających wojnę, prowadził niebezpieczną i nieprzemyślaną grę. Sanacja, znajdująca się pod wybitnym wpływem faszyzmu odsunęła naród od władzy, a sama zabawiała się w tak zwany „sejm z rewolwerem".

Rząd ozonowy z Beckiem i Rydzem-Śmigłym na czele, upojony zapewnieniami Hitlera, spał snem spokojnym, od czasu do czasu tylko budząc się po to, aby powiedzieć, że jest zwarty, silny i gotowy.

Te efemeryczne zapewnienia nie robiły jednak wrażenia na uzbrojonych od stóp do głów Niemcach, których trzy i pół miliona stało gotowych z bronią u nogi, czekając na rozkaz rozpoczęcia walki. Zdala od tego wulkanu, przyglądając mu się pobłażliwie, znajdował się Związek Radziecki, odizolowany murem propagandowych haseł faszystowskich o wschodnim niebezpieczeństwie, a tym, niestety, ulegliśmy częściowo i my. I to był właśnie jeden z zasadniczych błędów polityki rządu sanacyjnego, który miast szukać oparcia we wschodnim sąsiedzie, pływał po mętnej wodzie narodowego socjalizmu.

Potęga Związku Radzieckiego mogła nam zapewnić pomoc i bezpieczeństwo, zresztą ofiarowała nam je w lipcu 1939 roku, zaślepiony jednak rząd sanacyjny pomocy tej nie przyjął. Skończyło się to dla nas tragicznie. Beck, który był inicjatorem traktatu z Niemcami, pierwszy uciekł wraz z rządem przed swoim sprzymierzeńcem, zostawiając ogłupiony naród na pastwę „kultury" niemieckiej.

Drogo zapłaciliśmy za błędy naszych, ograniczonych umysłowo przywódców, ale wyciągnęliśmy z tego naukę, obraliśmy wreszcie właściwą drogę i nic nas z tej drogi nie sprowadzi. A niedobitki sanacji, które od czasu do czasu mimo wszystko usiłowały zabierać jeszcze głos, powoli giną śmiercią naturalną. I to jest najsłuszniejsze.

A. LEONTIEWA

Związek Radziecki wypowiedział wojnę Japonii

Armia Czerwona przystąpiła do ataku

LONDYN, 9.VIII. (BBC). W dniu dzisiejszym komisarz spraw zagranicznych ZSRR Mołotow wręczył ambasadorowi Japonii w Moskwie notę, w której zawiadamia rząd japoński o wypowiedzeniu wojny. W nocie tej jest powiedziane: „Biorąc pod uwagę, że Japonia odrzuciła ultimatum Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Chin wzywające do bezwarunkowej kapitulacji, sojusznicy zwrócili się do ZSRR z propozycją przystąpienia do działań wojennych przeciwko Japonii, co zmniejszy ilość ofiar i przyśpieszy przywrócenie pokoju. Rząd radziecki przyłączył się do oświadczenia trzech mocarstw z dnia 26.VII br. i od dnia dzisiejszego jest w stanie wojny z Japonią".

MOSKWA, 8.VIII. Komisarz ludowy spraw zagranicznych ZSRR Mołotow zawiadomił ambasadorów Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Chin o ogłoszeniu stanu wojny z Japonią. Ambasadorowie wyrazili swe zadowolenie.

LONDYN, 8.VIII. Wojska rosyjskie po przekroczeniu granicy Mandżurii przystąpiły do ataku. Lotnictwo radzieckie jest w akcji przeciwko japońskim siłom zbrojnym.

LONDYN, 9.VIII. Admirał Nimitz oświadczył, że flota sojusznicza na Pacyfiku będzie działała w porozumieniu z dowództwem radzieckim.

MOSKWA, 9.VIII. (Tass). Wczoraj wieczorem generalissimus Stalin przyjął na Kremlu ambasadora Stanów Zjednoczonych Harrimana. Omawiano sprawę wypowiedzenia wojny Japonii.

Prez. Truman i prem. Attlee o wypowiedzeniu wojny

LONDYN, 9.VIII. Prem. Attlee oświadczył, że sprzymierzeni wiedzieli, że ZSRR po zakończeniu działań wojennych w Europie, pomoże pokonać Japonię ,aby ugruntować ostateczny pokój w Europie.

LONDYN, 9.VIII. Prez. Truman oświadczył na konferencji prasowej: „Nie mogę wam nic innego powiedzieć jak tylko to, że ZSRR wydał wojnę Japonii".

Entuzjazm w ZSRR

KIJÓW, 9.VIII. Wiadomość o wypowiedzeniu wojny Japonii przez ZSRR została przyjęta w Kijowie entuzjastycznie. Odbyły się liczne mityngi w fabrykach oraz pochody. Robotnicy fabryk i zakładów kijowskich oznajmili na mityngach, że dadzą z siebie wszystko, aby rozbić tego ostatniego wroga. Armia Czerwona rozbije Japonię tak, jak rozbiła Niemcy. Dopiero po zakończeniu wojny z Japonią można myśleć o pokojowym życiu.

Głosy prasy

MOSKWA, 9.VIII. (Tass). Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyła się w narodowym komisariacie spraw zagranicznych konferencja prasowa w związku z wypowiedzeniem wojny Japonii. Na zapytania korespondentów prasy zagranicznej odpowiadał komisarz Mołotow.

LONDYN, 9.VIII. (Tass). Gazety angielskie szeroko rozpisują się na temat wypowiedzenia wojny Japonii przez ZSRR. Korespondenci podkreślają, że Rosjanie musieli trzymać na granicy Mandżurii swoje wojska od dłuższego czasu, bo zagrażały im wojska japońskie. Teraz wszystko zostanie rozstrzygnięte. Przystąpienie ZSRR do walki z Japonią walnie przyczyni się do wygrania tej walki w najkrótszym czasie.

Wojska radzieckie przekroczyły granicę Mandżurii

Komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego

W dniu 9. VIII na Dalekim Wschodzie nasze wojska przeszły na szerokim froncie granicę Mandżurii, w rejonie Chabarowska i Zabajkala.

Nasze wojska po przełamaniu silnego oporu nieprzyjaciela przerwały żelbetonową linię obronną Japończyków i w ciągu dnia 9. VIII posunęły się naprzód o 15 km.

W rejonie Chabarowska nasze wojska na wielu odcinkach forsowały rzeki Amur i Ussuri. W rezultacie zaciekłych walk zajęto miasto Ujuań i szereg innych miejscowości.

W rejonie Zabajkala po przełamaniu silnego oporu nieprzyjaciela nasze wojska zajęły szturmem rejon Mandżuro - Dżałaj-nur oraz miasta i węzły kolejowe Mandżuria i Dżałaj-nur.

W rejonie jeziora Guir-nur zajęto miasta: Dżiu-Dżiu-Sume i Hoszu-Sume. Nieprzyjaciel stawiał minimalny opór.

Ogółem w dniu 9 sierpnia nasze wojska posunęły się naprzód o 15—22 km. Lotnictwo radzieckie bombardowało najważniejsze linie komunikacyjne Mandżurii oraz miasta: Charbin, Girin i Czian-Sun oraz porty: Szej-Sin i Ra-Sin.

Członkowie Rządu RP. przybyli do Moskwy

MOSKWA, 9.VIII. (Tass). W dniu 8 bm. przybyli do Moskwy członkowie Rządu Jedności Narodowej w osobach: prez. Bieruta, prem. Osóbki - Morawskiego, min. Mikołajczyka, min. Minca, Modzelewskiego, Różańskiego i innych. Jednocześnie przybył do Moskwy poseł ZSRR w Polsce p. Lebiediew. Na dworcu Białoruskim w Moskwie witani byli przez komisarza spraw zagranicznych Mołotowa, gen. armii Bułganina, kom. Wyszyńskiego, Krutinowa, Jakinowa, gen. Siniłowa, Mołoczkowa. Obecny był pełny skład poselstwa polskiego w Moskwie, poseł Anglii Kerr i poseł Ameryki Harriman, oraz przedstawiciele rządów: Grecji, Finlandii, Belgii, Francji, Jugosławii, Szwecji, Danii, Luksemburga, Bułgarii, Czechosłowacji, Norwegii, Islandii, Iranu, Włoch, przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej. Powitanie było bardzo uroczyste. Dworzec przybrany był flagami polskimi i radzieckimi. Po odegraniu przez orkiestrę hymnów państwowych odbyła się defilada wojskowa przed członkami rządu polskiego i przedstawicielami innych państw.

Wyznaczenie terminu konferencji Rady Bezpieczeństwa

LONDYN, 9. VIII. — Brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych ogłosiło w oficjalnym komunikacie, że konferencja Rady Bezpieczeństwa odbędzie się 16 sierpnia 1945 roku w stolicy Wielkiej Brytanii.

Prez. Truman podpisał „Kartę Bezpieczeństwa"

WASZYNGTON, 9. VIII. Po powrocie do Waszyngtonu prez. Truman podpisał 8 sierpnia ratyfikowaną uprzednio przez kongres Kartę Bezpieczeństwa i Statut Trybunału Międzynarodowego.

Wojna na Dalekim Wschodzie

Japonia nie może zdecydować się na kapitulację

LONDYN, 9.VIII. (BBC) Zdjęcia nad miastem Hiroszima wykazały, że 11 km. kw. miasta zostało zniszczone.

Radio tokijskie nadawało dzisiaj audycje, które naprzemian wskazywały na chęć pojednania i pewność siebie. Radio tokijskie oskarża Stany Zjednoczone o pogwałcenie prawa międzynarodowego i twierdzi, że bomba atomowa została użyta tylko po to, aby podkopać górującą przewagę sił japońskich. Potem radio tokijskie zmieniło ton i podało, że jeżeliby w USA zapanował duch Waszyngtona i Lincolna, to Japonia mogłaby pojednać się ze Stanami Zjednoczonymi.

LONDYN, 9. VIII (BBC) — W 8 godzin po wypowiedzieniu wojny Japonii przez Związek Radziecki następna bomba atomowa spadła na Japonię. Specjalny komunikat podaje, że była ona zrzucona o północy czasu japońskiego na stocznię Nagasaki. Miasto to jest ważnym portem Japonii, liczącym 213.000 ludności.

LONDYN, 9. VIII (BBC). — Brytyjskie i amerykańskie samoloty znowu atakowały wybrzeże Hon-Sziu, które w najbliższym punkcie jest oddalone o 450 km od rosyjskiego terytorium.

LONDYN, 9. VIII (BBC). Ubiegłej nocy superfortece bombardowały japońskie centra przemysłowe.

Wywiad z Hitlerem

III

(LB). Oczy Hitlera świecą się. — Nie jestem w tej dziedzinie zboczony, ale strasznie lubię widok płonących Reichstagów. Tak jak Neron — znał pan takiego? Hindenburg oddał mi władzę wtedy, gdy ruch nasz przeszedł już swój punkt kulminacyjny i akcje nasze zaczęły spadać. Dał mi władzę Hindenburg w imieniu generalicji, junkrów i potentatów przemysłowych. „Bierz władzę i przygotuj podbój świata..."

Fakt, że wojna jest przegrana, ale nie z mojej winy. Ja zrobiłem wszystko, co było możliwe: wymordowałem kilka milionów ludzi, nie licząc żołnierzy na frontach, spaliłem i zburzyłem dziesiątki tysięcy wiosek, kilkaset dużych miast, kilka tysięcy miasteczek... Jeden błąd popełniłem: że nie wymordowałem na zajętych terenach *wszystkich* mieszkańców, wszystkich Rosjan, wszystkich Polaków, wszystkich Francuzów itd. — wtedy wojna byłaby na pewno wygrana. Ale to jest jeszcze do poprawienia, przy następnej mojej inkarnacji tego błędu już nie popełnię!

JA: Mam wrażenie, że pan się myli. Postanowienia Konferencji Poczdamskiej mówią, że militaryzm niemiecki będzie wykorzeniony na wieki wieków. Rozwiązuje się wszystkie lądowe, morskie i powietrzne siły zbrojne Niemiec ze wszystkimi instytucjami wojskowymi. Nie będziecie mogli szkolić żołdaków w jakichś Turnvereinach—nawet szkolnictwo będzie pod kontrolą sprzymierzonych. Waszym Eisenkartelom i IG-Farben skręci się kark! Nie będziecie mieli możliwości zbrojenia się pod maską pokojowej produkcji!

ON: (patrzy na mnie z pogardą i mówi przez zęby). Nic wam nie pomoże! Nastąpi przełom w metodach prowadzenia wojny — nie trzeba będzie mas piechoty i mas broni pancernej. *Garstką specjalistów wysadzimy w powietrze całe kontynenty.*

Dobrze, wy kontrolujecie Niemcy i nie dopuszczacie do niczego, co mogłoby odnowić potęgę militarną Niemiec. Ja Hitler jestem największym geniuszem wojny. Skąd wy wiecie, że już dawno nie przygotowałem się do przejściowej przegranej i że nie zbroję się obecnie do ostatecznego zwycięstwa...

Tu Hitler wpadł w ekstazę, na usta jego wystąpiła piana, wytrzeszczył jeszcze bardziej oczy, twarz sponsowiała, a po tym kredowo zbladła.

— Może już teraz w jakiejś tam *Argentynie* lub *Hiszpanii* w przygotowanych przeze mnie na wszelki wypadek za konspirowanych podziemnych pałacach, siedzą *niemieckie generalne sztaby*, zaopatrzone w środki i ludzi na dwa pokolenia! Może już teraz pod dnem *La Platy* lub *Gwadalkwiwiru* najnowocześniejsze laboratoria preparują *bomby bakteriologiczne* i konstruują *aparaty, promieniujące falami śmierci*... Może już przygotowują tam broń, którą *jeden* człowiek będzie mordował miliony — nie jeden człowiek! JEDEN NIEMIEC!

JA: — Je ne sais pas, peut être...

ON, Hitler, uspokoił się, twarz jego przybrała drewniany wygląd, spojrzał na mnie ze zdziwieniem i powiedział: — Przepraszam, ale nie znam polskiego języka...

* * *

Zauważyłem nagle, że patrzę na fotografię Hitlera, fotografię Führera w czarnej lakowanej ramce, zdobytą pod Berlinem w mieszkaniu aptekarza Johannesa Piefke.

Wziąłem trofeum i schowałem do plecaka.

1.5 miliarda dolarów trzeba przeznaczyć na pomoc Europie

LONDYN, 9. VIII. — Dziś na konferencji UNRRA dyr. Lehman zakomunikował, że w celu uchwalenia pomocy państwom oswobodzonym potrzeba jeszcze 1 miliard 500 milionów dolarów. Między innymi powiedział: „Musimy działać i to od razu. Nie do pomyślenia jest pozostawienie ludności krajów uwolnionych bez pomocy przed zimą".

LONDYN, 9. VIII. — Dziś w Waszyngtonie zastępca Lehmana Henrikson oznajmił, że statki będą przewoziły towary dla przedsiębiorstw w krajach oswobodzonych.

LONDYN, 9. VIII. — Rada UNRRA wyraziła zgodę na przyjęcie Danii w charakterze stałego członka.

Okręt UNRRA zatonął

LUBLANA, 9. VIII. — Jeden z okrętów UNRRA wiozący ładunek dla Jugosławii natrafił na minę i w ciągu 30 minut zatonął. Załogę okrętu udało się uratować.

Twórcy bomby atomowej

LONDYN, 9.VIII. Z Watykanu donoszą, że do konstrukcji bomby atomowej przyczynił się również włoski fizyk Terras, który w 1939 roku objął katedrę fizyki w Kolumbii (Południowa Ameryka).

LONDYN, 9.VIII. Prasa donosi, że metody pracy nad wynalazkiem bomby atomowej zostały zapożyczone od pani Ireny Curie Joliot, której udało się w laboratorium wyprodukować nową substancję radioaktywną.

Dr Eliza Leitner, która uciekła przed prześladowaniem niemieckim do Danii, przewiozła ze sobą dokładne dane o nowej substancji zwanej U 235, nad którą prowadziła badania wraz z profesorem Otto Hahn. U 235 jest bardzo rzadką formą uranu, która odznacza się tym, że po zaatakowaniu przez neutrony, wydziela olbrzymią ilość energii. 1 funt U 235 wydziela energię cieplną, równoważną 5 milionom funtów węgla, lub 3 milionom funtów nafty.

Dr Leitner nawiązała w Danii kontakt z prof. Bohrem, laureatem Nobla, który niezwłocznie porozumiał się ze swoimi kolegami w Ameryce i Anglii i po ucieczce z Danii przystąpił do pracy z uczonymi angielskimi i amerykańskimi. Praca odbywała się w niesłychanym naprężeniu, gdyż wiadomo było, że w Kaiser Wilhelm Institut w Berlinie uczeni niemieccy pracowali usilnie nad rozwiązaniem tego samego zagadnienia.

LONDYN, 9.VIII. Rząd kanadyjski wykupił akcje towarzystw akcyjnych, które eksploatowały złoża uranu, położone nad jeziorem Niedźwiedzim.

Uznanie rządu austriackiego przez W. Brytanię i St. Zjednoczone

WASZYNGTON, 9. VIII. — Rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, a także Francji podały dzisiaj do wiadomości, że uznają niepodległość Austrii i że rząd utworzony przez dr. Rennera będzie nadal sprawował władzę pod kontrolą sojuszników.

Utworzenie międzynarodowego Trybunału sądzenia zbrodniarzy wojennych

LONDYN, 9. VIII. — Rząd Stanów Zjednoczych, Anglii, Francji i ZSRR ustanowili Międzynarodowy Trybunał sądzenia zbrodniarzy wojennych z siedzibą w Berlinie. Przedstawiciel Ameryki w Międzynarodowym Trybunale sędzia Jackson oświadczył, że pierwszy proces przeciwko zbrodniarzom wojennym odbędzie się w Norymberdze.

LONDYN, 9. VIII (Tass). W dniu 8 bm. zakończyła się w Londynie konferencja Międzynarodowej Komisji Sądowej dla spraw politycznych przestępców wojennych z Niemiec. Osiągnięto kompletne porozumienie w sprawie porządku prac Trybunału, Statutu oraz działania Trybunału.

Franck wydany władzom Czechosłowacji

PRAGA, 9. VIII. — Były gubernator Czech i Moraw Karol Hermann Franck został wydany władzom czechosłowackim. Natychmiast po przewiezieniu do Pragi został osadzony w więzieniu św. Pankracego. Jak wiadomo Francka aresztowały w swoim czasie amerykańskie władze bezpieczeństwa. Rząd Czechosłowacji zażądał wydania Francka jako przestępcy wojennego.

Proces jego odbędzie się wkrótce w Pradze.

Jakie kary i jakie przestępstwa darowuje dekret o amnestii

W wykonaniu uchwały powziętej na ostatniej sesji KRN celem uczczenia rocznicy powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego oraz faktu utworzenia Rządu Jedności Narodowej — Rada Ministrów uchwaliła dekret o amnestii.

Amnestia nosi charakter powszechny, to znaczy obejmuje przestępstwa polityczne, wojskowe i pospolite. Dotyczy ona przestępstw popełnionych przed 22 lipca 1945 r.

W odniesieniu do przestępstw politycznych amnestię oparto na następujących zasadach: 1) orzeczoną karę śmierci i dożywotniego więzienia zamienia się na 15 lat więzienia; 2) darowuje się w całości karę więzienia do lat 5; 3) w przypadkach, w których sądy wymierzyły karę pozbawienia wolności ponad lat 10, wymienioną karę łagodzi się do połowy. Nadto Sąd mocen jest wykonanie zmniejszonej kary zawiesić sprawcy na przeciąg 2 lat; 4) członkowie rozwiązanych organizacji wojskowych, którzy w ciągu miesiąca od daty ogłoszenia amnestii opuszczą dobrowolnie szeregi tych organizacji uzyskają całkowite przebaczenie za swoją dotychczasową działalność. Zasięg amnestii jest bardzo szeroki. Spod dobrodziejstw amnestii wyłączono jedynie winowajców mordów bratobójczych oraz osoby, które po wyzwoleniu Polski spod okupacji niemieckiej w nielegalnych organizacjach wojskowych lub cywilnych pełniły naczelne funkcje kierownicze, a to ze względu na szczególne napięcie złej woli i szkodę, jaką ta kategoria przestępców wyrządziła odbudowującej się Państwowości Polskiej w ciężkich warunkach przeżywanego obecnie okresu likwidacji skutków wojny i okupacji.

Przestępstwa wojskowe potraktowano w amnestii w ten sposób, że umożliwia ona spokojny powrót do domu względnie dalsze pełnienie służby tym żołnierzom Armii Polskiej, którzy w niezmiernie ciężkich warunkach długotrwałej wojny zboczyli z drogi prawa i obowiązków służbowych. Dlatego to amnestia obejmuje wszystkie przestępstwa przewidziane w Kodeksie Karnym Wojska Polskiego z wyjątkiem najcięższych, do których zaliczono szpiegostwo, działanie na korzyść nieprzyjaciela, zamach na przedstawicieli państwa polskiego oraz na jego byt i całość, pochwalanie faszyzmu, znęcanie się nad ludnością i jeńcami, poważniejsze defraudacje mienia wojskowego.

Przestępstwa pospolite potraktowano w ten sposób, że darowuje się kary pozbawienia wolności do lat 2; kary od 2 do 5 lat pozbawienia wolności łagodzi się do połowy, a kary powyżej 5 lat więzienia łagodzi się o 1/3 wyznaczonej kary. Amnestia nie obejmuje przestępstw, które w obecnym okresie szerzą się nagminnie i stają się przez to szczególnie niebezpieczne; amnestia zalicza do nich wszelkie sprawy łapownictwa i szabrownictwa oraz kradzieży majątku państwowego i społecznego.

Z. St.

(*„Głos Ludu"*)

Wiadomości z Kraju

Polskie filmy wchodzą na ekrany zagraniczne

WARSZAWA. Po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z szeregiem państw obcych, przed filmem polskim otworzyła się droga na ekrany kin zagranicznych. Zaznaczyć należy, że filmy polskie już przed tym były wyświetlane w różnych krajach, wzbudzając wszędzie powszechne zainteresowanie. W Teheranie na przykład z niezwykle przychylnym przyjęciem spotkały się pierwsze wydania Polski walczącej, powitanie Armii Polskiej w ZSRR i jej pierwsze boje. Prócz tego wyświetlano zagranicą kroniki filmowe zawierające zdjęcia z wielkiej ofensywy wiosennej 1944 r. oraz wstrząsające dokumenty bestialstw niemieckich na ziemiach polskich. Film krótkometrażowy Aleksandra Forda pod tytułem „Majdanek" wyświetlany był we Francji. Ostatnio jak już podawaliśmy filmy polskie wyświetlane były w ośrodkach polskich na terenie amerykańskiej strefy okupacyjnej podczas pobytu Krajowej Misji Czerwonego Krzyża. Był to pierwszy wypadek wykorzystania filmów nowej produkcji polskiej w walce z oszczerczą kampanią, prowadzoną przez reakcję w ośrodkach polskich zagranicą. Obecnie za pośrednictwem Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego wysłano do Anglii, Szwecji, Jugosławii dwa filmy dokumentarne: „Budujemy Warszawę", „Zagłada Berlina".

Zniżki na kolejach dla inwalidów

WARSZAWA. Na skutek starań Związku Inwalidów R. P. Ministerstwo Komunikacji przyznało dla inwalidów wojennych 50 proc. zniżki przy przejeździe kolejami. Z tej zniżki korzystać mogą inwalidzi na podstawie zaświadczeń wydawanych przez Zarząd Główny Związku Inwalidów w Warszawie. Prawo do zniżki 50 proc. na kolejach dla inwalidów weszło w życie z dniem 1 sierpnia br.

Wrocław powstaje z gruzów

Informacje od prezydenta miasta Wrocławia

WROCŁAW (Polpress). Miasto zniszczone w 45 proc. zaczyna się odbudowywać. Prace przy odbudowie prowadzi wydział budowlany magistratu w porozumieniu z ministerstwem odbudowy. Przemysł w okręgu wrocławskim już zaczął pracować. Jedna z najpoważniejszych w Europie fabryk montażowych wagonów i taboru kolejowego Lynke Hoffman ma już zamówienia na 2.000 wagonów i przystąpiła już do ich produkcji. Jest również czynnych 5 fabryk konfekcyjnych i wiele przetwórni spożywczych.

Wrocław ma już bezpośrednie połączenie kolejowe ze wschodem, a w ciągu najbliższych dni otrzyma połączenie z zachodem. W tej chwili Wrocław zamieszkuje 30.000 Polaków. Niemcy zostaną usunięci. Dla repatriantów z Niemiec budynki są już przygotowane (na 4.000 osób). Wszystkim tym, którzy chcą tu pozostać, stworzone są dobre warunki do pracy. Jest tu wielu lekarzy, którzy otrzymali gabinety z całkowitym urządzeniem.

Stworzona została komisja handlowa, która przydziela sklepy z urządzeniami, a nawet niekiedy i z towarem. Osoby, które otrzymały sklepy, są na razie powiernikami prowadzącymi interes na swój własny rachunek. Akcja żniwna na terenie wrocławskim dobiega końca. Udział biorą osiedleńcy, brygady żniwne przysłane z innych województw centralnych i wojsko. Przy żniwach zatrudnieni są również Niemcy.

18 Zjazd Związku Artystów Scen Polskich

WARSZAWA. Obradujący w Warszawie walny zjazd ZASP przyjął jednogłośnie rezolucję z której wynika, że aktorzy wolnej Polski stają na gruncie demokracji społecznej i stwierdzają, że nasza Ojczyzna odrodzona została wysiłkiem żołnierza polskiego i że wysiłek demokracji i żołnierza mógł być pozytywny dzięki przymierzu ze Zw. Radzieckim i demokracjami zachodu. Wolny aktor wolnej Polski dożył radosnej, historycznej chwili, że robotnik, chłop i inteligent pracujący mają Rząd Jedności Narodowej reprezentujący interesy całego narodu i stojący na straży suwerenności państwa.

Aktor wita powstanie Min. Kultury i Sztuki, właściwej instytucji do realizowania problemów twórczości jednostek i zespołów.

W dalszym ciągu obrad rozpatrywano sprawę udziału aktorstwa w masowym ruchu Zw. Zawodowych. Uchwalono udział w Radach Zakładowych; rozważano sprawę sił amatorskich w teatrach i omawiano wreszcie sprawę demokratyzacji ZASP.

Sprawozdanie Zarządu zgromadzeni przyjęli jednomyślnie i bez dyskusji.

W kilku wierszach

Przedstawiciel Izby Handlowej niemiecko-szwedzkiej został skazany na 7 miesięcy więzienia za finansowanie dziennika, który przez cały czas wojny był przyjaźnie ustosunkowany do Niemiec

* * *

Z kół miarodajnych Argentyny donoszą, że w rządzie argentyńskim nie zajdą już dalsze zmiany.

* * *

W Kopenhadze została otwarta wystawa Danii Walczącej. Wśród eksponatów znajduje się różnego rodzaju broń, drukarnie i pisma konspiracyjne.

Jak powstała bomba atomowa?

Olbrzymie siły ukryte w atomie

napisał
Prof. inż. ŁUKASZ DOROSZ
—o—

Ostatnie komunikaty wojenne przyniosły rewelacyjną wiadomość o użyciu bomb atomowych o nieprzeczuwanej sile wybuchowej. Nie od rzeczy tedy będzie zapoznać pokrótce czytelników z budową atomów i zapasami energii tkwiącej w ich łonie. Powszechnie wiadomo, że wszystkie ciała materialne składają się z cząsteczek, czyli molekuł, które dzielą się na jeszcze drobniejsze części zwane atomami. Atomos oznacza po grecku — niezmienny, niepodzielny. Istotnie też, niepodzielność atomów uchodziła do niedawna za dogmat naukowy. Dopiero doświadczenia Rutherforda i Soddy'ego a przede wszystkim naszej sławnej rodaczki Marii Curie - Skłodowskiej nad atomami ciał promieniotwórczych dowiodły, że atomy tych ciał rozpadają się i przeradzają. Skoro się zatem rozpadają — muszą być natury złożonej. W związku z tym powstało zagadnienie, dotyczące ustroju atomów.

Otóż Rutherford i Bohr przyjęli, że atom neutralny pod względem elektrycznym składa się z dodatnio naelektryzowanego jądra, naokoło którego niby planety naokoło słońca, krążą niesłychanie drobne cząsteczki elektryczne ujemne—zwane elektronami. Najprostszym atomem chemicznym jest atom wodoru, zawierający jeden elektron: jądro atomu wodorowego nazywa się protonem. Atom helu zawiera dwa elektrony, atom litu — trzy elektrony, atom berylu — cztery elektrony, atom węgla — sześć elektronów, atom żelaza — 26 elektronów, atom miedzi 29 elektronów, atom srebra — 47 elektronów, atom platyny — 78 elektronów, atom miedzi—29 elektronów, atom ołowiu — 82 elektrony, atom radu — 88 elektronów, atom toru — 90 elektronów, atom uranu — 92 elektrony.

Gdy któryś z tych elektronów, krążący naokoło jądra, zostanie wyrzucony ze swej orbity przez zewnętrzne wpływy np.: wskutek silnego zderzenia z innym atomem itp., wtedy powraca on po chwili na swą dawną drogę i podczas tego powrotnego skoku energia, jaką przy tym traci, zostaje wypromieniowana na zewnątrz atomu pod postacią fali elektromagnetycznej, określonej długości. Im bliżej jądra znajduje się taki elektron, tym silniej promieniuje on podczas skoku swego i tym krótszą falę. Promienie widziane od czerwieni do fioletu i pozafiołkowe są wytwarzane przez elektrony, znajdujące się na powierzchni atomu; natomiast promienie Rentgena, szczególnie „twarde" powstają podczas skoków elektronów, znajdujących się tuż koło jądra atomu.

Poza tymi zaburzeniami, które powstają w obłoku elektronowym, otaczającym jądro atomu, zdarzają się w atomach pierwiastków prawdziwe kataklizmy, gdy samo jądro takiego atomu ulega rozpadowi, eksplozji, z przyczyn niewiadomych, samorzutnie. Energia, jaka przy tym wchodzi w grę — przewyższa wszystko możliwe, co urządzenia techniczne zdołały kiedykolwiek stworzyć.

Np. gram radu, zanim zostanie całkowicie przeobrażony, musi oddać energię równoważną 528 milionom kalorii: w równej więc masie rad ogrzewa 65 tysięcy razy energiczniej, niż płonący węgiel. W stosunku do swej masy, ziarenko radu jest bez porównania hojniejszym źródłem energii, niż ognisko, lub którekolwiek w przestworzu rozżarzone słońce. W łonie atomów są zatem ukryte niezmierne zasoby energii. Wiemy dotychczas niewiele o istotnej naturze jąder atomowych, tego rdzenia wszelkiej materii. Zaledwie zaczynamy przenikać dziwne jego tajemnice. Co przyniesie pokoleniom dalszy rozwój naukowego badania i czy rozplątanie zagadki, dotyczącej budowy materii nie będzie w przyszłości warunkiem zachowania życia na ziemi, na te pytania trudno jest jeszcze odpowiedzieć.

Współczesne teorie fizykalne postawiły postulat ogólny, że materia i energia są równoważne, że materia jest tylko pewną skoncentrowaną formą energii i, że materia może w pewnych warunkach przemienić się całkowicie w energię, czyli jak mówimy „zdematerializować się". Jeden gram materii, zamieniony całkowicie i bez reszty w energię, dostarczyłby 21 i pół miliardów dużych kalorii, czyli 25 milionów kilowatgodzin, co byłoby równoważne spaleniu 3.000 ton węgla przy naszym systemie palenia.

Przykłady: 1. Zakłady przemysłowe i hutnicze w Polsce zużywały przed wojną rocznie 7 i 1/2 miliona ton węgla. Przy kompletnej „dematerializacji" wystarczyłoby 2 i pół kg, to znaczy 3 miliardy razy mniej.

2. Roczna produkcja i zużycie samego węgla kamiennego na całym świecie wynosiła przed wojną ponad miliard ton. Przy zupełnym wykorzystaniu energii atomowej wystarczyłoby na ten cel — 400 kg.

3. Spalając jeden kilogram węgla górnośląskiego, otrzymujemy około 7.000 kalorii kilogramowych ciepła. Zamieniając kilogram węgla kompletnie w energię — otrzymalibyśmy 3 miliardy razy więcej. Nie mamy zatem powodu do dumy z „postępów" naszej techniki cieplnej i osiągnięć naszej termodynamiki. Ale takich procesów, wykorzystujących energię atomową bez reszty, my jeszcze wytwarzać nie umiemy i zapewne długo jeszcze umieć nie będziemy. Najwyższe bowiem temperatury, jakie osiągnąć możemy na naszej wystygłej ziemi, największe ciśnienia, jakimi rozporządzamy, najwyższe napięcie elektryczne, jakie możemy wytworzyć w naszych laboratoriach — niewiele tu znaczą. I tylko tam nad nami w kosmosie, na rozpalonych słońcach lub może w przestrzeni śródgwiezdnej wre wielkie laboratorium kosmiczne, w którym Natura robi doświadczenia. Tam w jakiś tajemniczy, niepojęty dla nas sposób tworzą się z energii związki protonów i elektronów, a więc powstaje materia lub może odwrotnie, istniejąca materia kosmiczna — rozpływa się w promieniowanie.

Gdybyśmy jednakowoż umieli wykorzystać choćby tylko jedną milionową część energii, tkwiącej w atomach materii, życie ludzkości nabrałoby prawdopodobnie innego wyglądu. Co przyniosą najbliższe badania — wyrok w tej sprawie pozostawmy nauce.

Żniwa — walka o chleb całego społeczeństwa

Żniwa dobiegają już końca. Jak wynika z nadchodzących wiadomości miały one na terenie całego kraju na ogół pomyślny przebieg, pomimo, że zarówno warunki atmosferyczne, jak i wyniszczenie rolnictwa na skutek działań wojennych, pięcioletniej okupacji i rabunkowej gospodarki niemieckiej nasuwać mogły pewne obiekcje co do ich przeprowadzenia. Piękne te rezultaty osiągnięte zostały dzięki współpracy całego społeczeństwa przy przeprowadzeniu tegorocznej akcji żniwnej, dzięki temu, że miasto przyszło z pomocą wsi.

Niemało przyczyniło się do tego Wojsko Polskie, które w myśl rozkazu Naczelnego Dowództwa wzięło walny udział w żniwach, w tym bezkrwawym boju o chleb dla całego narodu.

Wyrazem doniosłości tegorocznych żniw dla Państwa jest ustęp rozkazu, który mówi o nagradzaniu żołnierzy zasłużonych w organizowaniu czy też przeprowadzaniu akcji żniwnej nie tylko premiami w postaci urlopu, lecz również odznaczeniami wojskowymi.

Jak wynika z licznych podziękowań, składanych przez poszczególne gromady i gminy żołnierze zamieniwszy karabin na kosę spisywali się w czasie żniw znakomicie, czym wczorajsi bohaterowie z nad Odry i Nisy, spod Berlina i Budziszyna zaskarbili sobie tym większą wdzięczność całego narodu.

Dzięki właśnie tej ścisłej współpracy całego społeczeństwa, możliwym było przeprowadzenie żniw na ziemiach zachodnich, gdzie dawał się odczuć katastrofalny wprost brak rąk do pracy. Obok stacjonujących w pasie nadodrzańskim jednostek wojskowych przyszły z pomocą osadnikom brygady robocze z województw centralnych i południowych, przy czym należy tu podkreślić wspaniałą postawę woj. krakowskiego, które samo wysłało na Zachód przeszło 40 tys. żniwiarzy. Akcją tą kierował na terenie woj. krakowskiego Zw. Samopomy Chłopskiej.

Obok wojska i Związku Samopomocy Chłopskiej niemałą rolę odegrały przy organizacji akcji żniwnej partie polityczne, związki zawodowe i organizacje młodzieżowe.

Szczególnie młodzież zrzeszona w Związku Walki Młodych, Związku Młodzieży Wiejskiej RP Wici, czy też harcerze, a nawet młodzież gimnazjalna stanęła ofiarnie do pracy, biorąc czynny udział w przeprowadzaniu żniw na terenie województw zachodnich i północnych. Często całe gimnazja pod kierownictwem profesorów i wychowawców wyruszały w pole. W akcji żniwnej w województwie łódzkim wzięło udział kilkuset studentów z Uniwersytetu w Łodzi.

Fakty te, których nie można wyliczyć, kiedy do pracy stanęli ludzie wszystkich zawodów i różnego wieku, mają swoją głęboką wymowę. Świadczą one bowiem, że całe społeczeństwo oceniło należycie doniosłość żniw i ofiarnie stanęło do walki na jeszcze jednym odcinku wielkiego frontu odbudowy. Wyniki tej walki dadzą się odczuć już w najbliższym czasie w postaci polepszenia się sytuacji aprowizacyjnej na terenie całego kraju.

Z drugiej zaś strony współpraca ta przyczyni się do jeszcze ściślejszego współżycia i zbliżenia ludności wiejskiej i miejskiej. Jedynie bowiem wzajemne zrozumienie i zgodna współpraca całego narodu umożliwi nam szybką odbudowę naszego kraju, tak jak umożliwia nam w chwili obecnej wygranie walki o chleb.

(ob.)

Witamy teatr ziemi chełmskiej

Ostatnio w Chełmie powstał pod kierownictwem Jana Szczawieja Teatr Ziemi Chełmskiej, pierwsza tego rodzaju placówka w Chełmie o charakterze stałym. Teatr Ziemi Chełmskiej zainaugurował swą działalność wystawieniem komedii w 3 aktach Jerzego Feydeaux „Sposób na żony". Sama sztuka bezwzględnie rzecz traktując poza błyskotliwym, francuskim dowcipem i zgrabnym, lapidarnym ujęciem akcji zawiera niewiele poważniejszych wartości.

Sztuka podobała się i przyczyniła się do nawiązania bliższego kontaktu z publicznością. Dalszy repertuar od molierowskiego „Grzegorza Dyndały" z dużym powodzeniem już wystawionego do „Przepióreczki" Żeromskiego, daje aktorom duże pole do popisu.

Byłoby rzeczą wskazaną dawać sztuki wartościowe artystycznie, ale lekkie i łatwostrawne. Drugi warunek — jeśli nie mamy minąć się z celem społecznym „teatru dla mas" — to dobra gra aktorów. Trzeba też przyznać, że aktorzy zaprezentowali się na ogół dodatnio. W komedii Feydeaux najlepiej wypadli Kwiecińska, Kostek, Ukleja. Kwiecińska wydobyła ze swojej roli dużo ekspresji umiejętnym wygrywaniem mimiki, a przy tym potrafiła nie wybiec poza ramy naturalności. Kostek jako zdradzający małżonek i stosujący właśnie odpowiedni „sposób na żonę" wydobył maximum komizmu. Może w drugim akcie zbyt przedłużył popisowy punkt swego śmiechu. W takich wypadkach reakcja widowni nie powinna być przewodnikiem, ani sprawdzianem. Ukleja zawsze bezpośredni w swojskim humorze był bez zarzutu. Hejwowski i Zakrzewska także staranni. Ornałowski jeszcze miejscami surowy.

Po „Sposobie na żony" sięgnięto do wielkiego repertuaru klasycznego. Ujrzeliśmy na deskach sceny chełmskiej „Grzegorza Dyndałę" („George Dandin") Molière'a. Dwa spostrzeżenia wyniosłem z tego wieczoru. Zauważyłem narzucający się wymownie sens społeczny, wydźwięk walki klasowej w „Dyndale". Może nie docenia się należycie Molière'a pod tym względem, przypisując mu w pierwszym rzędzie psychologizm i obyczajowość. A właśnie „Dyndała" przemawia też żarliwą treścią społeczną.

Drugie spostrzeżenie — że komizm klasyczny, to komizm wieczny. Nie obawiajmy się więc klasyków!

Wszystkie trudności wynikające z odległości między epoką molierowską, a nowszą szczęśliwie przezwyciężył zespół Teatru Ziemi Chełmskiej współczesnym i pełnym inwencji wygraniem samych ról. Najtrudniejsza do odtworzenia postać Grzegorza, postać w istocie rzeczy tragiczna, wymagała ogromnej kultury i umiejętności, zwłaszcza w psychologicznych partiach monologowych. Tę tytułową rolę z powodzeniem odegrał Bereza. Zakrzewska jako żona Grzegorza była bez usterek. Ukleja (Lublin) okazał się niedościgniony w swobodzie i żywym komiźmie. Szybowicz udatny jako Klitander. Zupełnie poważnie wykonali swe kreacje Hejwowski i Szelessowa. Tomsiówna (p. de Sotenville) nie miała roli odpowiedniej dla siebie, niemniej sprostała jej całkowicie w ramach swych możliwości.

Oprawa muzyczna szczęśliwie pomyślana już w „Sposobie na żony" była w „Grzegorzu" połączona z produkcjami baletowymi pod koniec każdego aktu. Wysoce kulturalnie, a efektownie i wdzięcznie sporządzone były przez Ukleję dekoracje w obu sztukach. Reżyseria pracowita uwydatniała się w dobrym zgraniu aktorów. Strona techniczna postawiona w warunkach chełmskich na godnym podziwu poziomie. Publiczności sporo

Zdobyliśmy niewątpliwie placówkę, jakiej Chełm jeszcze nie miał. I śmiało można powiedzieć, że dała ona najlepsze dotychczas wykonania sceniczne w tym mieście. Witamy więc Teatr Ziemi Chełmskiej i życzymy mu szczęśliwego rozwoju.

JACEK BOCHEŃSKI

...też żniwiarze

Na Lubartowskiej w zacisznym barze
gwarzą z Zachodu sławni „żniwiarze":
trzy kamizelki, tużurek, szelki —
futro dla żony — oto ich plony!

Listy do Redakcji

Redakcja otrzymuje różne listy od swych czytelników. Niekiedy trzeba mieć wiele cierpliwości, aby zapoznać się dokładnie z treścią tej korespondencji. Bywają listy proste i szczere, ale bywają również podstępnie złośliwe... Listy podpisane i anonimowe.

W listach do redakcji czytelnicy poruszają najrozmaitsze tematy... informują się i skarżą, omawiają sprawy osobiste i publiczne. Jednym słowem korespondencja czytelników do redakcji jest niejednokrotnie żywym i wartościowym odbiciem aktualnych tematów dnia, a niekiedy znów zawiera bzdury i fantastyczne pomysły godne chorego mózgu.

Niesposób odpowiadać na wszystkie listy, trudno jest uwzględnić wszystkie zawarte w nich życzenia. Jednak głosy czytelników bierze się pod uwagę, a interesujące ich zagadnienia poruszane są następnie w artykułach.

Piszcie więc czytelnicy do waszej gazety i nie zrażajcie się tym, że nie otrzymujecie odpowiedzi. Uwagi wasze i spostrzeżenia są nieraz cennym dla nas materiałem redakcyjnym.

Przytaczamy kilka listów od naszych czytelników. Ob. Eug. Brzeziński pisze w sprawie oświetlenia ulic.

— Chwała Bogu, wojna już prawie od trzech miesięcy skończona, na zachodzie odzyskaliśmy bogate tereny przemysłowe, a w szczególności kopalnie węgla, którego mamy dziś poddostatkiem; ale jeżeli mamy go na tyle, że możemy wysyłać do świata krajów, to dlaczego na ulicach Lublina do tej pory nie ma światła i panują egipskie ciemności?

Zupełnie słuszne uwagi. Lublin, który tak mało ucierpiał przez wojnę w stosunku do innych miast, mógłby sobie pozwolić na oświetlenie ulic.

Czytelnik z Zamościa tak skarży się na złe poszanowanie zabytków historycznych:

Zamość — to stare miasto, które nieraz odpierało najazdy wrogów. Dziś ze starych lochów i murów zostały tylko szczątki, które powinno otoczyć się troskliwą opieką, a jednak jest inaczej: do tych ruin z całego miasta wywozi się brudy i śmiecie. Jest też w Zamościu cela, gdzie był uwięziony Walerian Łukasiński, ale o tym wogóle mówić nie będę, gdyż tu szanowni zamościanie zrobili sobie ubikację.

Ob. Antoni Lauch, pracownik Zakładów Południowych w Stalowej Woli przejął się zbytnio plotkami i z tego powodu ma poważne zmartwienia:

W związku z lansowanymi ostatnimi czasy plotkami na temat ob. wicepremiera St. Mikołajczyka i tym, że w sprawozdaniach z ostatnich posiedzeń KRN nie wspomniano nic o wyżej wymienionym, proszę uprzejmie o poinformowanie mnie, jak również całej rzeszy zainteresowanych, gdzie przebywa, jak się czuje i dlaczego nie bierze udziału w życiu politycznym człowiek, który cieszy się tak wielką sympatią społeczeństwa.

Jak nam wiadomo, prasa doniosła w ostatnich dniach o powrocie ob. Mikołajczyka z Poczdamu. Tygodnik „Przekrój" zamieścił ostatnio podobiznę wicepremiera... Sądząc z uśmiechniętej twarzy ob. Mikołajczyka — czuje on się dobrze i nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo.

Radzimy uważniej czytać gazety, a mniej nadstawiać ucha plotkom.

Biblioteka Jagiellońska zabezpiecza księgozbiory

KRAKÓW. Biblioteka Jagiellońska w Krakowie na podstawie rozporządzenia Min. Oświaty zajmuje się zabezpieczeniem i przechowaniem księgozbiorów bezpańskich, poniemieckich oraz pozostawionych we dworach w związku z przeprowadzoną reformą rolną. Akcja obejmuje woj. krakowskie, kieleckie i rzeszowskie. Już zabezpieczono ponad 100 tys. tomów i zwieziono do gmachu Biblioteki Jagiellońskiej 148 tys. tomów, przejęto 60 tys. tomów poniemieckich, zabezpieczono 58 bibliotek.

Kalendarzyk

SIERPIEŃ
10
Piątek

Dziś: Wawrzyńca
Jutro: Zuzanny

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe	22-73
Straż ogniowa	11-11
Pogotowie elektryczne przy Elektrowni Miejskiej	29-61
Warsztaty wodociągowe i kanalizacyjne	21-42

KOMISARIATY MILICJI OBYWATELSKIEJ

I	21-91
II	24-26
III	24-27
IV	14-14

DYŻURY APTEK

Zawidzkiego — Szopena 15; Wędkowskiego — Lubartowska 16; Skryckiego — Zamojska 23.

Teatr i kina

TEATR MIEJSKI. Dziś i codziennie ciesząca się niesłabnącym powodzeniem, znakomicie grana przez cały zespół z I. Malkiewicz i J. Kondratem — 3 aktowa sztuka „Artyści".

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA

Dziś i codziennie wystawia wesołą rewietkę pt.: „Na przednówku", pióra B. Broka i J. Jusandota z muzyką St. Rembowskiego i R. Schreitera.

KINO „APOLLO": amerykański film muzyczny „Wielki walc". Reżyser Julien Duvivier. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa Nr. 18.

KINO „BAŁTYK": Dramat amerykański „Trzej przyjaciele". Nadprogram kronika: Przyjazd Rządu Jedności Narodowej do Warszawy.

KINO „RIALTO": film produkcji francuskiej p. t.: Więzienie kobiet". Nadprogram: Polska Kronika Filmowa Nr 14.

KOMUNIKAT TEATRU

Dyrekcja Teatru Miejskiego podaje do wiadomości PT. Publiczności, że od poniedziałku dnia 13 bm. przedstawienia w Teatrze Miejskim rozpoczynać się będą o godz. 18.30.

PODZIĘKOWANIE

Koło Studentów Wydziału Lekarsko-Weterynaryjnego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie tą drogą składa Dyrekcji Teatru Miejskiego najserdeczniejsze podziękowanie za wystawienie w dniu 28. VII br. komedii „Nasza żoneczka" i przeznaczenie dochodu z tej imprezy na rzecz biednych studentów w/w wydziału.

Program radiowy na 10. 8.

6.45 Transmisja z Warszawy (f. kr. i m.). 7.30 Wiadomości lubelskie (miasto). 7.40 Muzyka z płyt (miasto). 12.00 Transmisja z Warszawy (f. kr. i m.). 15.00 Wiadomości lubelskie (miasto). 15.05 Felieton (miasto). 15.10 Skrzynka rolnicza w opr. inż. Bilińskiego (miasto). 15.20 Komunikaty i ogłoszenia (miasto). 15.25 Chwila muzyki z płyt (miasto). 15.30 Kącik językowy — pogadanka w oprac. dr. Marii Dłuskiej (miasto). 15.40 Dumki i pieśni w wyk. Tadeusza Markowskiego, akomp. Adela Bay (miasto). 16.00 Transmisja z Warszawy (f. kr. i m.). 22.00 Wieczorna mozaika muzyczna (miasto).

Czasy się zmieniają

W Lublinie jest kelner - weteran, który widywał przy stole biesiadnym cara Mikołaja, pijaną arystokrację, strzelającą do pięknych kryształowych luster. Pracował potem przez osiem lat u byłego prezydenta Mościckiego, podawał na bankietach dyplomatycznych, a dzisiaj pracuje w klubie robotniczym. Tempora mutantur — czasy się zmieniają. Nikt się dzisiaj nie przebiera do obiadu w galowe mundury, ani we fraki, wprost od warsztatów pracy w kombinezonach, w ubraniach roboczych i zwykłych garniturach przychodzą ludzie na obiad. Tak jest w Klubie Robotniczym w porze południowej. Szkoda, że obiady są trochę za drogie. Ludzie pracy muszą płacić po 30 zł., nie mając czasu iść na południowy posiłek do odległego domu na Kalinowszczyźnie czy Sławinku. Czyż tak trudno o przydziały dla klasy robotniczej, bodaj na dobrą mięsną zupę z chlebem razowym, której cena nie przekraczałaby 10 zł.?

Widzicie — mówi ob. Ziętara — nie ma przydziałów, ale to głupstwo. Boli nas tylko to, że inne restauracje sprzedają swe przydziały po cenach spekulacyjnych, a dla robociarza nie ma nic. Trudne są nasze początki. Zaczęliśmy, mając skorupy talerzy w spadku po Ziemiańskiej, ale złożyliśmy się, trochę pożyczyli i jakoś urządzamy nasz klub. Powoli wszystko się poprawi i będzie znacznie lepiej. Najgorsza sprawa to to, że jest strasznie ciasno. Prawda? Swoi z Rady Związków Zawodowych jadają obiady w piwnicy, bez okien, bez jednego promyka słońca, a obok panoszy się spekulant w sklepie komisowym.

Czyż tak mało jest sklepów komisowych w Lublinie, że ten też musi być? O, ironio, świat pracy i paskarz pod jednym dachem!

Z braku miejsca Klub Robotniczy wydaje tylko 60 obiadów, więc nie wszyscy mogą korzystać z taniej, zdrowej i smacznej kuchni.

— Jak leci? — pyta jakiś udziałowiec kierownika. —

— Jak leci? Bałagan na całą parę. Za węgiel płacimy 5 zł. za kilogram. Lód po 50 zł. za taflę, a leci to, jak woda. Orkiestrze co dzień dajemy 600 zł.

Nie można powiedzieć, faktycznie stara się zespół orkiestry kolejowej, rżnie, że aż hej. Po kilku minutach, towarzyskiej rozmowy aż gardło boli. Kolejarze, chłopy honorowe, darmo nie chcą brać pieniędzy, a salka mała, ciasna, brak akustyki.

Przechodzi stary weteran ob. Arciszewski.

Powiedzcie nam, jak się zachowują robotnicy w swoim własnym klubie? Czy nie ma kwestii przy rachunkach, albo jakiejś awantury pod gazem? Przy wódce może się różnie zdarzyć.

— E, co to, to nie. Różnych widziałem ludzi i śmiało mówię, dobrze się zachowują. Kłótni nie ma. Bywa czasem, że padają mocne słowa podniesionym głosem, skierowane pod adresem bandytów i złodziei. Zresztą tak, jak ludzie, — mają nerwy.

— A czy są zadowoleni ze swego klubu?

— No, tego tak w zupełności powiedzieć nie mogę, narzekają, że to niby nie ma u nas papierosów, a przecież za progiem stoi chyba z 5-ciu chłopaków z papierosami. Przyjdźcie wieczorem obywatelu, inaczej klub wygląda. Zresztą zobaczycie sami. Przychodzą robotnicy, inżynierowie, doktorzy, w ogóle świat pracy: robotnik i inteligent. Do nas się schodzą, bo u nas stosunkowo niedrogo, a kto dzisiaj ma pieniądze?

Dwa wyroki

Wiesław Rygier vel (po roku 1939) Rüger urodzony 25. X 1889 r. w Warszawie. W swoim życiorysie podaje, że służył w legionach, następnie brał udział w wojnie 1939 r. jako sierżant wojsk polskich. I dopiero w roku 1940 odezwała się w nim „krew niemiecka" — jak wyraził się przed znajomymi — wobec tego stał się volksdeutschem. Dla zaakcentowania swej niemieckości włożył mundur selbstschutza, w którym łatwiej było grabić Żydów i znęcać się nad nimi. Jednym z miejsc jego wystąpień był obóz żydowski przy ul. Lipowej. Gdy przeszedł na służbę cywilną w Zarządzie Miejskim, jako kierownik sklepu, stał się postrachem otoczenia. Niemiec nie znający języka niemieckiego, na każdym kroku podkreślał swe nieograniczone możliwości i swą wyższość. Argumentem potwierdzającym wyższość, prócz swastyki, była stale używana szpicruta, którą bił furmanów i interesantów proszących o załatwienie spraw. Z Wydziału Zarządu Miejskiego, w którym pracował, 26 ludzi zostało aresztowanych i wywiezionych do obozu. Na szczęście nie wszyscy w obozie zginęli. Paru świadków wróciło składając decydujące zeznania. Świadkowie stwierdzają, że zostali zadenuncjowani do gestapo przez Rygiera, który towarzyszył śledztwu i pilnował, ażeby ofiary nie uszły cało. Świadkowie zeznają, że w rozmowach obozowych z innymi wywiezionymi z Lublina, spośród znajomych Rygiera — wynikło, że większość z nich była zadenuncjowana przez Rygiera. Niestety większość z nich nie powróciła. Powodem denuncjacji była zawsze chęć osobistej zemsty, lub grabież mienia aresztowanego. Do dodatkowych procederów zaliczało się wyłudzanie pieniędzy za rzekome „zwalnianie" aresztowanych. Część ujawnionych zbrodni charakteryzuje, doskonale znane nam typy sadystycznych wykolejeńców, tym niebezpieczniejszych dla nas, że pochodzących z naszego środowiska. Rygier stale mieszkał w Lublinie, a przed wojną był podobno artystą w Domu Żołnierza. Wobec znajomości miejscowych ludzi i stosunków, informacje jego były specjalnie cenne dla gestapo.

Po ucieczce Niemców w Rygierze odezwała się znowu krew polska, więc wstąpił do wojska polskiego, jako ochotnik, pod nazwiskiem Dąbrowskiego. W międzyczasie, jako żołnierz przyjechał służbowo do Lublina. Tu ptaszka poznano i ujęto. Rozprawa toczyła się z przerwami przeszło tydzień. Sąd nie uwzględniając częstych „mutacji krwi" u oskarżonego, po udowodnieniu zbrodni podwójnym wyrokiem skazał zbrodniarza na śmierć.

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Państwowego Liceum Hodowlanego w Osmolicach, gm. Piotrowice, pow. Lublin, ogłasza, iż przyjmuje zgłoszenia młodzieży męskiej do Liceum i na kurs przygotowawczy na rok szkolny 1945/46, który rozpocznie się 1 września b. r.

Warunki przyjęcia: 1. Na pierwszy kurs Liceum — ukończenie gimnazjum (mała matura albo egzamin wstępny). 2. Do 1-ej klasy kursu przygotowawcze (1-a klasa gimnazjum ogólnokształcącego) — ukończenie 7-miu klas szkoły powszechnej, do III i IV klasy świadectwa przejścia do odpowiedniej klasy gimnazjalnej.

Okres nauki trwa w Liceum 3 lata, na kursie przygotowawczym 2—3 lat w zależności od poziomu umysłowego kandydatów. Nauka w Liceum i na kursie przygotowawczym jest bezpłatna. Przy szkole jest internat. Dla niezamożnych, a zdolnych uczniów zapewnione są stypendia. Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy nadsyłać pod adresem: Państwowe Liceum Hodowlane w Osmolicach, poczta Piotrowice, pow. Lublin, do 25 sierpnia br. Dojazd koleją do stacji kolejowej Krężnica Jara (Lublin — Rozwadów) skąd do Osmolic 6 km.

PRZETARG

Zarząd Gminy w Krzczonowie pow. lubelskiego, ogłasza przetarg na roboty murarskie, ciesielskie, stolarskie i blacharskie przy wykończeniu budynku szkolnego w Krzczonowie.

Termin wykonania robót 3 miesiące. Oferty składać w Zarządzie Gminy w Krzczonowie.

KRONIKA MIEJSKA

NA POMORZE ZACHODNIE

Miejski Komitet Przesiedleńczy podaje do wiadomości, że w dniu 3 sierpnia br. odszedł transport z Lublina w ilości 650 osób.

Odjazd następnego transportu przesiedleńczego na Pomorze Zachodnie odbędzie się 10 sierpnia 1945 roku.

Punkt zborny — ekspedycja towarowa stacji Lublin o godzinie 9-ej rano.

URLOPY DLA PRACOWNIKÓW

Rada Związków Zawodowych w Lublinie w porozumieniu z Inspektorem Pracy V Okręgu zwraca uwagę na obowiązek ścisłego przestrzegania przepisów Ustawy o Urlopach z dnia 16 maja 1922 roku (Dz. Urz. R. P. Nr. 40/22 poz. 334).

Szczególną uwagę zwraca się na art. 5 ust. 1 wyżej wymienionej ustawy, nakładający na pracodawców obowiązek udzielania przynajmniej 50% ogólnej liczby zatrudnionych pracowników urlopów w okresie od 5 maja do 30 września.

Rada Związków Zawodowych w Lublinie.

POCZTA PRZYJMUJE PACZKI 5 KG.

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Lublinie podaje do wiadomości, że wszystkie urzędy i agencje pocztowo-telekomunikacyjne przyjmują bez żadnych ograniczeń paczki do wagi 5 kg. Paczki takie nadawać można w stanie zamkniętym.

Bliższych informacji o sposobie nadawania i opakowania udziela każda placówka pocztowo-telekomunikacyjna.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Urząd Wojewódzki Lubelski niniejszym ogłasza przetarg na dostawę w r. b. 3000 mp. drewna opałowego do Klinkierni Państwowej w Zamościu.

Oferty należy składać w Klinkierni Państwowej w Zamościu ulica Obwodowa w terminie do dnia 27 sierpnia br. godz. 11.00, w którym to dniu o godzinie 12-ej nastąpi otwarcie ofert.

Bliższych informacji oraz pełną treść ogłoszenia o przetargu można otrzymać w wyżej wymienionym Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie ulica Spokojna 4 pok. 72 oraz w Klinkierni Państwowej w Zamościu ul. Obwodowa obok szpitala.

ZAPOWIEDŹ

Podaje się do ogólnej wiadomości że Robert Henryk Wolak, rolnik, stanu wolnego, zamieszkały w Kraśniku, pow. Janów-Lub., syn Józefa i Zofii z Ryczerzów oraz Czesława Mieczysława Majewska, stanu wolnego, zamieszkała w Murzynie, pow. Inowrocław, przed tym w Kraśniku, córka Mieczysława i Bronisławy z domu Bryczek, chcą zawrzeć związek małżeński. 373

Ogłoszenia

Wózek głęboki „Konkon" stan dobry do sprzedania. Oglądać godz. 12—16 Żwirki i Wigury 4 m. 10.

Sprzedam magiel na łożyskach kulkowych w dobrym stanie. Wiadomość w Administracji „Gazety Lubelskiej". 568

Sprzedam wózek „Konkon". Wiadomość — Archidiakońska 1 m. 5c od godz. 9-ej do 15-ej. 572

Hurtownia Spożywczo - Kolonialna A. Słapczyński i S-ka Kraków, Miodowa 14.

Domy, place sprzedaje przedwojenne koncesjonowane Biuro „Wygoda" Bernardyńska 28, tel. 34-87.

Centromlyn ul. 1-go Maja 53 m. 4, dostarcza młynom gazę młynarską, pasy napędowe, gurty, siatki druciane i wszelkie inne artykuły pomocnicze po cenach znacznie zniżonych. 384

Okazja. Tanio sprzedam rasowego doga syberyjskiego suka. Zgłaszać się Narutowicza 16 m. 10 od godz. 16. 410

Potrzebny pracownik fryzjerski. Plac Bychawski 3.

Poszukuję syna Tadeusza Pedzisza słabo rozwiniętego (nie może mówić), który wyszedł z domu w dniu 3/8 i udał się za wojskiem sowieckim szosą w kierunku Chełma lub Włodawy. Wiadomość kierować, kol. Struża pow. Lublin Agnieszka Pedzisz. 553

Najlepsze są: Kremy odżywcze, krem przeciw piegom, krem do golenia i inne wyroby kosmetyczne fabryki „Floriana" Kraków, Chocimska 19.

Kto nie ma czasu na naukę kroju, kupi patentowane szablony krawieckie w firmie H. Skowronowej, Lublin, Królewska 13.

Cementownia Rejowiec posiada na składzie cement świeżej produkcji po cenach komercyjnych z natychmiastową dostawą. Warunki sprzedaży do omówienia w Zjednoczonych Fabrykach Cementu Lublin, Szopena 12 II piętro, pokój 10, tel. 29-99 lub na miejscu w Rejowcu. 550

Kursy branżowe Zgromadzenia Kupców m. Lublina przyjmują zapisy na 3 miesięczne Kursy Księgowości dla początkujących i zaawansowanych. Zapisy i informacje: Bernardyńska 14 (szkoła Vetterów) codziennie od godz. 16-ej do 18-ej.

Zakład Stolarsko - Powozowy Gasiorowski Witold, Lublin, ul. Zielona 5, tel. 25-98 m. 38-87. Powozy, wolanty, amerykany, bryczki, sanie, dorożki.

Kierownictwo Kursów Pisania na Maszynie Marii Kielasińskiej w Lublinie, ul. Kościuszki 10, tel. 20-84, poleca do biur i urzędów wykwalifikowane maszynistki.

Sprzedam tremo, bujak (fotel), kanapę pluszową, kanapę drewnianą, zegar, 6 krzeseł, szafę. Krakow. Przedm. 59 m. 10. 595

Potrzebna młoda, zdolna, fachowa do bufetu. Bernardyńska 20 „Lublinianka" zaraz. 530

Szkoła Sztuk Zdobniczych w Zamościu dwuletnia i czteroletnia. Kursy letni trwa. Przyjmuje zapisy na rok szkolny 1945/46. Dobre warunki rozwoju i pracy. Dla zamiejscowych bursa. Dom Kultury I p.

Buchalter rutynowany z referencjami poszukiwany. Zgłoszenia „Czytelnik", 3-go Maja 4. Buchalteria. 525

Ekspedientka natychmiast potrzebna. Zgłoszenia osobiste. Skład Papieru i Mat. Piśm. K. Chojnacki i S-ka Narutowicza 31. 594

W pociągu Łuków — Brześć zginęła torebka z dokumentami. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Helena Bartoszek Lublin, ul. Ks. Skorupki 3 m. 1. 581

Ubranka chłopięce, mundurki szkolne, bieliznę damską wykonuje szybko pracownia sukien damskich Królewska 13. 588

Dr. Lind lekarz chorób kobiecych przyjmuje od 3—7 ppł. ulica Żwirki 4 (obok Domu Żołnierza). 512

Papier, artykuły szkolne — biurowe, wysyła za zaliczeniem „Sprzedaż wysyłkowa" — Kraków, Piłsudskiego 40 m. 8. Cennik na żądanie. 586

Potrzebny pomocnik gospodarczy. Wiadomość dr. Dziemski, Motycz. 577

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Wiśniewski Stanisław. Znalazca proszony o zwrot do „Gazety Lubelskiej". 569

Książki szkolne sprzedaje, wymienia Antykwariat Lublin, Rynek 8.

Maszynę „Singer" sprzedam Furmańska 10 m. 5 II piętro. 583

Sprzedam lub wydzierżawię przedsiębiorstwo wytwórcze branży spożywczej. Oferty „Gazeta Lubelska" pod „999". 592

Ogrodnicy! Szkółkarze! Obfity urodzaj alyczy wydzierżawię. Ludwik Skurowski, kol. Lipniak (3 km. od Lublina). 589

DRUKARNIA Nr. 1.
Sp. Wyd. »CZYTELNIK«
Lublin, ul. Zamojska 24.
Telefon Nr. 25-65 i 25-64

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące

Ceny umiarkowane. Wykonanie szybkie.

Na żądanie telefoniczne wysyłamy naszego przedstawiciela

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Dyrekcja 36-40. Buch. 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Korpartaż 35-85. Księgarnia „Czytelnika" 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik" Pierwsza Drukarnia Państwowa w Lublinie A — 2451 Komitet Redakcyjny